



OTWARTA SZKOŁA
SYSTEM WSPARCIA UCZNIÓW MIGRACYJNYCH

Z językiem polskim w świat

Poradnik dla rodziców dzieci dwujęzycznych

Publikacja została przygotowana w ramach projektu „Otwarta szkoła – system wsparcia uczniów migrujących” współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet III „Wysoka jakość systemu oświaty”, Działanie 3.3. Poprawa jakości kształcenia, Poddziałanie 3.3.3. Modernizacja treści i metod kształcenia – projekty systemowe

Wydawca:

FES Centrum Edukacji Zagranicznej
ul. Krakowskie Przedmieście 62
00-322 Warszawa
tel. 22 826 03 43

na zlecenie:

Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą
ul. Rolna 175
02 - 729 Warszawa

Autor: Przemysław Gębał

Korekta i redakcja językowa: Aleksandra Miszczak

Projekt okładki i skład: Andrzej Piłatowicz

ISBN: 978-83-937866-0-2

© Copyright by Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą w Warszawie Warszawa 2013

Wszelkie prawa zastrzeżone. Każda reprodukcja lub adaptacja całości bądź części niniejszej publikacji, niezależnie od zastosowanej techniki reprodukcji (drukarskiej, fotograficznej, komputerowej i in.), z wyłączeniem użycia w niezarobkowych celach edukacyjnych, wymaga pisemnej zgody Ośrodka Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą w Warszawie.

Spis treści

Wstęp	4
Życie w społecznościach wielojęzycznych i wielokulturowych	6
Migracja i jej wpływ na rozwój językowy dziecka	9
Dwujęzyczność dziecka	11
Rodzic i jego rola w kształceniu umiejętności językowych dziecka	13
Język polski na emigracji	15
Dziecko dwujęzyczne w szkole	19
Przykłady dobrych praktyk	22
Literatura	32

Wstęp

W efekcie zmian politycznych, jakie zaszły w Polsce po jej przystąpieniu do Unii Europejskiej, nastąpiło wzmożone zjawisko migracji. Duża część naszych rodaków zdecydowała się na zmianę miejsca zamieszkania. Wybierając Wielką Brytanię, Irlandię, Norwegię, Holandię i inne kraje, rozpoczęli nowy etap w swoim życiu. Decyzja ta w wielkim stopniu wpłynęła także na życie ich dzieci, zmieniając z dnia na dzień sposób ich językowego i kulturowego funkcjonowania. Zostały one skonfrontowane ze środowiskami dwu- lub wielojęzycznymi, wcześniej absolutnie im nieznanymi. Wciąż rozwijany w ich umysłach system języka polskiego musi zmierzyć się z przyswajaniem nowego języka, co często powoduje szereg problemów, rzutujących na ogólną sprawność komunikacyjną dziecka. Mieszanie języków, nieobecne wcześniej problemy z wymową czy mniejsze zainteresowanie kontaktami z rówieśnikami są zwykle interpretowane jako pierwsze negatywne efekty podjętej przez rodzinę decyzji o opuszczeniu kraju.

Niewielki stopień wiedzy rodziców na temat procesu stawania się osobą dwujęzyczną – wraz z towarzyszącymi mu zjawiskami – często zniechęca do podjęcia trudu konsekwentnego i świadomego wychowywania dziecka na styku dwóch języków i kultur.

Oddajemy do Państwa rąk poradnik, który powinien ułatwić zmierzenie się z nową sytuacją życiową, związaną z wyjazdem z kraju i koniecznością sprostania wymaganiom wychowania dziecka w środowisku wielojęzycznym. Jego zasadniczym celem jest dostarczenie podstawowej, praktycznie zorientowanej wiedzy na temat korzyści wpływających z życia w wielojęzycznych i wielokulturowych społeczeństwach. Na stronach naszego poradnika znajdują Państwo również szereg cennych informacji, uwzględniających potencjalne sytuacje kryzysowe, pojawiające się zwykle w trakcie wychowania dwujęzycznego, a rzutujące na problemy w komunikacji z dzieckiem.

W pierwszej części poradnika prezentujemy uwarunkowania społeczne oraz kulturowe wynikające z życia w społeczeństwach wielojęzycznych i wielokulturowych. Pokażemy, jak życie w nowoczesnych społeczeństwach składających się z reprezentantów różnych kręgów językowych wpływa na kształtowanie się tożsamości młodych ludzi i ich stosunek do znanych nam z polskiej kultury norm i wartości.

Sama migracja i związane z nią zjawiska w dużym stopniu warunkują dalszy rozwój językowy dziecka. Różnego rodzaju czynniki i bariery psychologiczne warto jednak przekuć w elementy pozytywnie wpływające na kształtowanie nowej dwujęzycznej i dwukulturowej tożsamości dzieci. W tej części naszego poradnika pokażemy, jak te pozornie wykluczające się mechanizmy mogą zostać spożytkowane dla dobra wychowanków.

Europejska polityka językowa, coraz poważniej traktująca rolę i znaczenie tzw. języków odziedziczonych w rozwoju młodych migrantów europejskich, zachęca władze edukacyjne poszczególnych krajów członkowskich do organizowania zajęć z języków rodzimych. Nie wszędzie mamy jednak do czynienia z sytuacją, w której możemy znaleźć zajęcia z języka polskiego dla naszych dzieci. Często ich dalszy rozwój językowy w zakresie polszczyzny leży w naszych rękach. Dlatego też w dalszej części naszego poradnika zamieszczamy prezentację tzw. dobrych praktyk. Konkretnie, autentyczne przykłady z życia pokażą Państwu, jakie są możliwości rozwoju językowego naszych dzieci w przypadku rodzin polskich mieszkających za granicą oraz rodzin mieszanych, w których jedno z rodziców jest Polakiem.

Mając nadzieję, iż proponowany materiał odpowie Państwu na szereg rodzących się pytań, wynikających z nowej sytuacji życiowej, czekamy na informację i komentarze na temat przydatności i funkcjonalności naszego poradnika.

Życie w społeczeństwach wielojęzycznych i wielokulturowych

W tej części poradnika zaprezentujemy wpływ życia w nowym, wielojęzycznym i wielokulturowym środowisku na rozwój naszych dzieci. Zwrócimy uwagę na odmienny, wynikający z bagażu zgromadzonych doświadczeń życiowych i kulturowych, sposób postrzegania rzeczywistości przez nas i nasze dzieci.

Wielojęzyczny i wielokulturowy świat

Wielojęzyczność i wielokulturowość to zjawiska nierozzerwalnie sprzężone z mobilnością ludzi poszukujących lepszych warunków życiowych. U podłoża idei Unii Europejskiej leży m.in. właśnie mobilność jej mieszkańców, którzy zmieniając swoje miejsce pracy i zamieszkania, wpływają na rozwój społeczeństw wielojęzycznych i wielokulturowych. Dla mieszkańców Europy Zachodniej życie obok ludzi reprezentujących odmienne kultury i języki staje się czymś naturalnym. Europejskie systemy edukacyjne coraz częściej uwzględniają zmieniającą się rzeczywistość, wprowadzając do programów zajęć szkolnych elementy edukacji międzykulturowej, której celem jest zbudowanie otwartej, pełnej szacunku i tolerancji postawy dla różnorodności świata.

Dla przeciętnego Polaka życie w społeczeństwie wielojęzycznym i wielokulturowym stanowi duże wyzwanie. Polska jako kraj dość jednolity pod względem językowym i kulturowym jest w zasadzie wyjątkiem w Europie – właściwie we wszystkich krajach Unii Europejskiej mamy do czynienia z liczniejszym udziałem mniejszości językowych i reprezentantów innych kultur. Sytuacja ta powoduje, iż Polakom często trudniej wyobrazić sobie życie obok tzw. Innych, którzy mają stać się naszymi nowymi współpracownikami, kolegami czy nawet przyjaciółmi oraz nowymi członkami rodziny.

Mieszkanie i praca w kraju wielojęzycznym i wielokulturowym wnosi jednak wiele korzyści do naszego życia. Pomaga otworzyć się na „nowe” i uruchamia proces szerokiej akceptacji różnorodności, która staje się czymś naturalnym, budzącym nasze zainteresowanie i chęć poznania. Z tego punktu widzenia możemy być pewni, iż podjęta przez nas decyzja o migracji w pozytywny sposób wpłynie na rozwój naszych dzieci. Przebywając w wielojęzycznym i wielokulturowym otoczeniu, staną się one ludźmi bardziej tolerancyjnymi, dla których odmienny kolor skóry, język czy obca religia nie będą stanowiły źródła obaw i strachu. Poznawana odmiennność wpłynie być może także na chęć nauki nowych języków, zainteresowanie innymi kulturami i podróżami. Szkoły w krajach wielokulturowych powinny dodatkowo wspierać rodzącą się ciekawość świata i otwartość na różnorodność językową i kulturową. Powinny tym samym podkreślać wartość języka i kultury ojczystej – w naszym przypadku polskiej – które stanowią jeden z elementów tożsamości wielojęzycznej i wielokulturowej tamtejszych społeczeństw.

Należy jednak pamiętać, iż otwartość na inne języki i kultury kształtowana jest także w naszych domach zagranicznych. W przypadku rodzin dwujęzycznych i dwukulturowych dziecko w naturalny sposób bę-

dzie konfrontowane z różnorodnością językową. Jeśli jednak stanowimy rodzinę jednojęzyczną i jednokulturową, powinniśmy wspierać rodzące się u naszych dzieci zainteresowanie różnicą i odmiennością. Nie zniechęcajmy dzieci do kontaktów z reprezentantami innych kultur. Choć nie jest to łatwe, starajmy się nie przenosić na grunt naszego nowego miejsca zamieszkania stereotypowego sposobu postrzegania przedstawicieli innych narodów czy religii. Pamiętajmy, iż sami staliśmy się częścią wielokulturowego społeczeństwa, które też może nas postrzegać stereotypowo. Tylko wspólna otwartość i akceptacja zapewni nam szczęśliwe, spełnione życie i dobre wychowywanie naszych dzieci. Nie zapominajmy także o tym, iż nasze dzieci, które w przeciwieństwie do nas opuściły kraj jako bardzo młodzi ludzie, będą rozwijać odmienne podejście i prezentować inne postawy wobec wielu sytuacji i problemów. Spojrzenie na nas i na Polskę będzie w dużym stopniu uzależnione od postrzegania jej przez nowych kolegów i koleżanki z innych kręgów kulturowych. Odkrywajmy nowe spojrzenia na Polskę i akceptujmy je. Przekazujemy naszym dzieciom polskie wartości, będąc świadomi tego, iż ich odbiór zawsze będzie też uwarunkowany normami i obyczajami panującymi w kraju, do którego wyemigrowaliśmy.

Zderzenie z nową kulturą

Kontakt naszego dziecka z nową rzeczywistością kulturową wywołuje szereg różnych reakcji. Zmieniają się one wraz z wiekiem naszego dziecka. Zamieszczona poniżej tabela 1. zawiera zbiór możliwych reakcji, stanowiąc odbicie tzw. psychologicznego modelu cyklu rozwojowego autorstwa Erika Eriksona.

Tabela 1: Fazy rozwojowe człowieka i możliwe reakcje w zderzeniu z inną kulturą (psychosocjologiczny model cyklu rozwojowego Eriksona)

Fazy rozwoju dziecka	Cechy charakterystyczne	Reakcje dziecka w obliczu nowej rzeczywistości kulturowej
Stadium niemowlęce (od urodzenia do 8. miesiąca życia)	Zaufanie a nieufność	Natychmiastowa akceptacja
Stadium wczesnego dzieciństwa (od 8. miesiąca życia do 3 lat)	Autonomia a wstyd i niedowierzanie	Zwykle natychmiastowa akceptacja nowej rzeczywistości, niedostrzeganie różnic kulturowych, nierozróżnianie języków: obcego i ojczystego
Wiek zabawy (3-6 lat)	Inicjatywa a poczucie winy	Podwójny szok: kulturowy oraz związany z przejściem ze świata domowego w świat edukacyjny, gdzie nieznaną języka ewokuje podwójne niezrozumienie i izolację: dzieci nie są rozumiane i same także nie rozumieją nowej rzeczywistości
Wiek szkolny (6-12 lat)	Sprawność działania a poczucie niższości	Szok kulturowy oraz szok związany ze zmianą środowiska szkolnego
Adolescencja (12-18 lat)	Tożsamość a rozproszenie tożsamości	Niechęć do tego co inne, czyli powstawanie uprzedzeń i nietolerancji lub niechęć do własnej kultury i języka

Proces adaptacji do nowych warunków

Zmiana środowiska to szok kulturowy dla każdego członka rodziny. U dziecka szok ten nakłada się dodatkowo na proces edukacyjny, czyli zderzenie ze światem szkolnym, co nawet w warunkach rodzimych wcale nie jest proste dla najmłodszych. Przystosowywanie się do nowej rzeczywistości kulturowej i języko-

wej może okazać się bardziej bolesne, niż się przewidywało. To właśnie rodzice mają największy wpływ na podtrzymanie polskości, jednak często nie zdają sobie sprawy z tego, jak ogromną rolę może odegrać język ojczysty w intelektualnym i emocjonalnym życiu dziecka, które kiedyś być może będzie chciało wrócić do kraju. Znajomość języka polskiego jest tak samo cenna jak znajomość każdego innego języka. Nigdy nie wiadomo, w jakim stopniu i w jakiej sferze zawodowej, społecznej czy prywatnej dziecku może się przydać język polski.

Jak odpowiedzieć dziecku na pytanie, dlaczego wyemigrowaliśmy?

Bądźmy szczerzy. Powiedzmy dziecku prawdę – ono i tak doskonale wyczuwa całą złożoność sytuacji. Starajmy się zawsze znajdować i podkreślać wynikające z wyjazdu korzyści dla naszego dziecka. A jest ich wiele, między innymi możliwość szybkiej nauki nowego języka (osiągnięcie wysokiego poziomu zaawansowania) oraz poznanie kolegów i koleżanek z całego świata. Podkreślajmy, iż dziecko zawsze będzie miało możliwość powrotu do ojczyzny. Starajmy się pielęgnować jego kontakty z rówieśnikami z kraju, w żaden sposób nie dyskwalifikujmy Polski w oczach naszego dziecka – nawet jeśli życie w niej nie okazało się dla nas czymś łatwym i przyjemnym. Polska i polskość zawsze będą częścią tożsamości naszej i naszego dziecka, co powinno być uświadomione i kultywowane. Jeśli będziemy negatywnie podchodzić do ojczystego kraju, dziecko będzie miało problemy z zaakceptowaniem swoich korzeni, a w konsekwencji z samoakceptacją w ogóle: z wiarą w siebie, w swoje możliwości, tym samym w osiągnięcia szkolne, a następnie zawodowe.

Brak znajomości języka powoduje szereg problemów:

- dziecko staje się wyciszone;
- dziecko wyłącza się z dyskusji prowadzonych w domu po polsku;
- dziecko okazuje niechęć do nauki;
- dziecko okazuje agresję;
- dziecko wyśmiewa się z nowych kolegów i koleżanek;
- dziecko przedrzeźnia i ośmiesza innych.

Dlaczego Polska jest inna od kraju, do którego przyjechaliśmy?

Inność i odmiennność to cechy, dzięki którym nasze życie staje się różnorodne, interesujące i pełniejsze. Gdyby Polska była taka sama jak kraj, do którego zdecydowali się Państwo przyjechać, nie podjęliby z pewnością Państwo decyzji o emigracji. Znajdźmy i wyliczmy dziecku szereg elementów, które pokażą mu pozytywne aspekty życia w Polsce i w kraju, do którego przyjechaliśmy. Zwróćmy uwagę dziecka na sławnych Polaków i znanych ludzi związanych z krajem, do którego wyemigrowali-

śmy. Znajdźmy znanych ludzi, którzy także wyemigrowali z Polski do naszego nowego kraju osiedlenia oraz z naszego nowego kraju za granicę. Traktujmy emigrację jako naturalny przejaw współczesnego stylu życia.

Dlaczego życie w nowym kraju wydaje się lepsze od tego w Polsce?

Ono nie jest lepsze, jest po prostu inne. Jest też z pewnością pod wieloma względami łatwiejsze (np. kwestie finansowe). Okaże się jednak także w pewnych aspektach trudniejsze. Nie wartościujmy z góry podejścia do sposobów życia w Polsce i w kraju emigracji. Nie narzucajmy naszych poglądów i osądów dziecku. Niech samo odkrywa różnice i dzieli się nimi z nami. Pokażmy wtedy, jak my odbieramy nową rzeczywistość. Dzielimy się wspólnie naszymi doświadczeniami kulturowymi, odkrywajmy w nich nasze nowe spojrzenia. W pierwszej kolejności starajmy się zwracać uwagę na podobieństwa, a dopiero potem na odmienności. Niech prezentowane różnice nie zniechęcają nas do odkrywania kolejnych. Pomoże nam w tym podkreślanie podobieństw.

Migracja i jej wpływ na rozwój językowy dziecka

W tej części poradnika pokażemy, w jaki sposób migracja wpływa na rozwój językowy dziecka. Zaprezentujemy wynikające z niej problemy oraz udzielimy wskazówek, w jaki sposób należy wspierać dziecko i pomagać mu przetrwać początkowy, szczególnie trudny dla niego okres obejmujący pierwsze miesiące pobytu za granicą.

Zmiana środowiska – zagrożenia i problemy

Wbrew obiegowym opiniom dzieciom wcale nie jest tak łatwo dostosować się do nowej sytuacji i rzeczywistości na obczyźnie. Trudności i ciężkie chwile przeżywają tak samo jak dorośli. Proces adaptacji zachodzi u nich jednak dużo szybciej, dlatego nam, dorosłym, wydaje się, że dzieciom jest łatwiej odnaleźć się w nowym otoczeniu.

Zmiana środowiska wywołuje szok kulturowy, który może powodować problemy i zaburzenia psychiczne oraz prowadzić do głębokich kryzysów. Pójście do nowego przedszkola lub szkoły może okazać się bardzo trudne, ponieważ dziecko opuszcza bezpieczne pielesze domowe i wkracza w świat, którego nie rozumie i w którym samo również nie jest rozumiane. A przyczynia się do tego głównie fakt, iż nie zna ono języka.

Takie zachowania mogą utrzymywać się bardzo długo, nawet wiele miesięcy. Dzieci nie potrafią nazywać wprost swych problemów, dlatego też trudno jest je czasem rozpoznać. W pierwszych miesiącach nie możemy oczekiwać zbyt dużej pomocy ze strony szkoły, gdyż niemówiący po polsku nauczyciele nie są w stanie w pełni „dotrzeć” do naszych dzieci.

Dlaczego moje dziecko przestało się odzywać?

Przeniesienie się w nowe środowisko językowe i kulturowe wywołało szok, który objawia się brakiem chęci nawiązywania komunikacji i relacji międzyludzkich. To przejaw charakterystyczny dla wczesnego etapu pobytu za granicą.

Co należy zrobić w takiej sytuacji?

Przede wszystkim nie należy zmuszać do nawiązywania kontaktów interpersonalnych. Cierpliwość i akceptacja zaistniałej sytuacji pozwolą przetrwać ten trudny okres. Z czasem dziecko wykaże się inicjatywą, przełamując komunikacyjne bariery. W przypadku jednych nastąpi to stosunkowo szybko, u innych może to wymagać dłuższego czasu. Bariery jest nieznajomość języka kraju migracji, dominującego w nowym środowisku. Wraz z jego poznawaniem dziecko będzie stawało się coraz bardziej otwarte i odważne pod względem komunikacyjnym.

Postawy nastolatków

W przypadku nastolatków obserwuje się tendencję do uwalniania się od wpływu rodziców, co przejawia się zwiększonym krytycyzmem w stosunku do dorosłych, chęcią posiadania własnego zdania, poczuciem odrębności i indywidualizmem. Na proces szukania sensu życia i kształtowania tożsamości nakładają się jeszcze kłopoty z nowym językiem i kulturą. Emigracja sprawia, że dojrzewanie przebiega bardziej burzliwie niż w znanym środowisku w kraju ojczystym. Dlatego dochodzi do tak wielu sporów rodzinnych, podczas których wartości wyznawane przez rodziców poddawane są krytycznej ocenie i odrzucane. Zawsze należy wysłuchać tego, co młodzi ludzie mają do powiedzenia. W ich sercach toczy się burzliwa walka między wartościami, które przekazali im rodzice, a często odmiennymi postawami, które aprobowane są przez ich nowych rówieśników. Nie należy ich zostawiać samym sobie. W atmosferze wzajemnej życzliwości i pomocy łatwiej radzić sobie z wszelkimi problemami.

Dlaczego mój syn/ moja córka staje się bardziej agresywny/a po wyjeździe za granicę?

Ponieważ problemy wynikające z budowania własnej tożsamości typowe dla okresu dojrzewania nakładają się na trudności związane z doświadczeniem szoku kulturowego. Mnożenie się kłopotów i stopień ich skomplikowania sprawiają, że młody człowiek często staje się agresywny. Agresja ta jest jednak zwykle przejściowa, to pochodna procesów adaptacyjnych w stosunku do nowej rzeczywistości.

Co należy zrobić w takiej sytuacji?

Przede wszystkim rozmawiać w atmosferze wzajemnego szacunku i życzliwości. Nawet jeśli nie akceptujemy pewnych postaw, należy je poznać i zrozumieć. Narzucanie i zakazywanie przyniesie odwrotny skutek.

Dwujęzyczność dziecka

W tej części poradnika pokażemy, w jaki sposób powinniśmy rozwijać dwujęzyczność u naszych dzieci. Zaprezentujemy też wynikające zeń korzyści dla rozwoju naszego dziecka. Ponadto zwrócimy uwagę na pojawiające się problemy oraz udzielimy wskazówek, w jaki sposób należy wspierać dziecko i zachęcać je do stawania się osobą dwujęzyczną.

Tworzenie optymalnej sytuacji dla rozwoju językowego i kulturowego dziecka

Należy podkreślić, iż optymalna sytuacja dla dziecka to taka, gdy w polskim domu mówi się w języku polskim, a poza domem w języku drugim. Dla dziecka rozwijającego się intelektualnie i emocjonalnie język rodzimy jest tym, który pomaga mu w dorastaniu. To w nim wyraża emocje, życzenia oraz uczucia. Niekiedy dorośli przechodzą w domu na język drugi, sądząc, że dzięki temu dziecko szybciej i łatwiej go opanuje. Nic bardziej błędnego. W ten sposób rodzice przekazują swojemu dziecku dość często język niedostatecznie opanowany, czyli jego niepoprawne wzorce. Eliminując język ojczysty z komunikacji rodzinnej, zaburzają rozwój dziecka, czego często nie są świadomi i czego na pewno chcieliby też uniknąć. Pamiętajmy, iż nawet jeśli bardzo dobrze posługujemy się językiem kraju emigracji, jest to dla nas wciąż język obcy, którego nie przyswoiliśmy w sposób naturalny. Z czasem, dzięki kontaktom z rówieśnikami, nasze dziecko i tak będzie mówić od nas lepiej w języku kraju, do którego przybyliśmy. Nie przyspieszmy tego procesu, zwracając się do naszego dziecka z błędami, których często nawet nie słyszymy. Wspólne rozmowy po polsku podczas posiłków są więcej warte niż milczące wyjścia na imprezy kulturalne. Już jedna minuta dziennie indywidualnej rozmowy w języku polskim potrafi zdziałać cuda.

W jakim języku komunikujemy się z dzieckiem?

W domu zawsze rozmawiamy w języku ojczystym, bo jest to najkorzystniejsze dla rozwoju psychicznego i intelektualnego dziecka. Dziecko buduje swój obraz świata w języku ojczystym, więc pozbawiając go tego, zubożamy jego osobowość.

Dlaczego nie rozmawiamy z dzieckiem w języku drugim?

Często rodzice przekazują marny wzorec języka, który dziecko i tak lepiej opanuje w przyszłości dzięki kontaktom z otoczeniem. Ryzykujemy w ten sposób utratę naszego autorytetu, ponieważ dziecko dostreże śmieszność naszych starań.

Niebezpieczeństwo półjęzyczności

Kontynuowanie nauki języka ojczystego jest ważne z jeszcze jednego powodu. Jeśli dochodzi do przerwania jego nauki, dziecko tylko pozornie przyswaja język drugi, ponieważ to właśnie język ojczysty jest kamieniem węgielnym, podwaliną, która wpływa na sukces w przyswajaniu kolejnych języków. To właśnie w nim zaszły pierwsze procesy umożliwiające komunikowanie się z innymi, to dzięki niemu dziecko poznało świat i nauczyło się w nim wyrażać swoje pierwsze emocje i uczucia. Jeżeli poznawanie języka ojczystego zostało z jakichś powodów przerwane, to zdecydowanie ucierpi na tym także rozwój dziecka w języku drugim. W skrajnych przypadkach może dojść do sytuacji, w której dziecko w żadnym języku nie

osiągnie pełnej kompetencji. To zjawisko tzw. półjęzyczności. Pamiętajmy, jeśli rodzice nie wspierają nauki języka ojczystego w środowisku docelowym, to zazwyczaj prowadzi to do niedostatecznego opanowania języka drugiego i każdego kolejnego.

Dlaczego powinniśmy pielęgnować polszczyznę naszych dzieci?

Jeśli dziecko nie kontynuuje nauki języka ojczystego, jego kompetencje językowe będą ograniczone – szczególnie na poziomie wyrażania własnych emocji i uczuć. Przeniesienie tego typu umiejętności językowych do języka drugiego nastąpi w naturalny sposób dopiero w okresie bliższych relacji z rówieśnikami w późniejszych latach. Nie odbieramy dziecku przyjemności wyrażania siebie po polsku.

Dwujęzyczność dziecka i korzyści z niej wypływające

Nieprawdą okazały się dotychczasowe twierdzenia, jakoby dwujęzyczność dziecka oddziaływała negatywnie na jego osobowość. Wręcz przeciwnie – przeprowadzane badania podkreślają bardzo pozytywny wpływ na rozwój dziecka, zarówno intelektualny i emocjonalny, jak i językowy. Jeśli rodzice odpowiednio dbają o rozwój kompetencji dziecka w obu językach, a w szczególności w języku ojczystym, ma ono duże szanse stać się osobą dwujęzyczną. Dwujęzyczność oznacza sytuację, w której człowiek rozwija w pełni swoje kompetencje komunikacyjne w dwu językach: najczęściej jest to język ojczysty i język docelowy, czyli język kraju osiedlenia. Dzieci imigranckie, które wypracują pozytywny stosunek do obu języków i kultur – rodzimej i nowej – osiągają lepsze rezultaty w nauce niż dzieci, których stosunek do nich jest obojętny. Dwujęzyczność pozytywnie wpływa na myślenie kreatywne. Dwujęzyczne dzieci mają też lepiej rozwiniętą pamięć. Pamiętajmy, iż badania neurologiczne wyraźnie pokazują, iż w przypadku dzieci dwujęzycznych obserwujemy zaangażowanie szerszych obszarów cerebralnych mózgu w porównaniu do osób jednojęzycznych. W rezultacie wzrasta objętość szarej materii w dolnej części lewego płata ciemieniowego. Mózg jest w stanie wytwarzać nowe neurony, które zintegrowane w istniejące struktury stają się w pełni funkcjonalne. Osoby dwujęzyczne cechuje interpersonalna wrażliwość i empatia, są spokojniejsze i mniej lękliwe w kontaktach z innymi. Wychowanie dwujęzyczne w żadnym wypadku nie wpływa na zaburzenia osobowości, wręcz przeciwnie – może intensyfikować rozwój procesów myślenia oraz kreatywność. Uważa się, że dwujęzyczne dzieci wcześniej dojrzewają i dlatego lepiej radzą sobie z wieloma aspektami życia, mają też świetnie wykształconą umiejętność słuchania. Dwujęzyczność ponadto ma pozytywny wpływ na rozwój intelektualny i osiągnięcia w nauce. Poza tym dwujęzyczne dzieci są bardziej tolerancyjne, otwarte oraz bardziej elastyczne: łatwiej przystosowują się do nowych sytuacji niż dzieci jednojęzyczne. Obraz świata dziecka dwujęzycznego jest bogatszy. Do osiągnięcia tych pozytywnych skutków potrzebna jest jednak konsekwencja w rozwijaniu obu języków, pozytywne nastawienie do dwujęzyczności oraz wsparcie emocjonalne – szczególnie ze strony rodziców i nauczycieli.

Dlaczego warto dążyć do dwujęzyczności dziecka?

Dwujęzyczność pozytywnie wpływa na osobowość dziecka, rozwija kreatywne myślenie, pamięć, wrażliwość i empatię. Dzieci dwujęzyczne są bardziej tolerancyjne, otwarte i elastyczne.

Jak pielęgnować dwujęzyczność dziecka?

Trzeba pokazywać dziecku swoje pozytywne nastawienie do dwujęzyczności i wspierać go emocjonalnie. Należy konsekwentnie rozmawiać z dzieckiem w domu w języku ojczystym.

Rodzic i jego rola w kształceniu umiejętności językowych dziecka

W tej części poradnika pokażemy, jaką rolę odgrywają rodzice w rozwoju językowym dziecka przebywającego na emigracji. Udzielimy wskazówek, jak pielęgnować polszczyznę u dziecka, oraz zwrócimy uwagę na pojawiające się zjawiska, takie jak np. mieszanie języków.

Rola domu i rodziny

Dom i rodzina mają ogromny wpływ na kształtowanie wartości, postaw i umiejętności językowych dziecka. To rodzina określa cele, do których dążą dzieci, i to w kręgu rodziny rodzą się konkretne potrzeby i zainteresowania. Największy wpływ na osiągnięcia szkolne dziecka ma właśnie rodzina. Jeśli rodzice dbają o poprawność i rozwój w zakresie języka ojczystego, a potem drugiego, okazują zainteresowanie nauką szkolną swoich dzieci, jeśli relacje między rodzicami a dziećmi oparte są na zaufaniu, akceptacji i gotowości pomocy, to najmłodszy mają duże szanse pomyślnie przejść proces integracji i przyswajania nowego języka. Dla dzieci w wieku od pięciu do dwunastu lat to rodzice w pierwszej kolejności są czynnikiem zachęcającym lub zniechęcającym do nauki. W ich gestii leży także obowiązek przekonywania, iż warto uczyć się języka polskiego, mimo że często nie trzeba lub nie można go używać w codziennej komunikacji poza domem. Prawie każde dziecko na emigracji przechodzi okres, w którym wstydzi się swojego języka ojczystego. Tylko od dorosłych zależy, jak długo okres ten będzie trwał. Jeśli dorośli pokażą korzyści płynące ze znajomości polszczyzny, dziecko zmieni swoje podejście. Może zacząć traktować język ojczysty jako swoisty, prywatny kod, który rozumiany jest tylko przez nielicznych wtajemniczonych. Jego znajomość będzie wspierała oryginalność i indywidualność dziecka, tak ważne w rozwoju jego osobowości.

Co zrobić, gdy dziecko wstydzi się używać języka ojczystego?

Nie należy reagować zbyt gwałtownie. Trzeba okazać cierpliwość i konsekwentnie przedstawiać korzyści wypływające z używania języka ojczystego. Zachęcanie do rozmów odniesie w pewnym momencie oczekiwany skutek.

Mówienie po polsku w domu jest oczywistością – i o to powinni zadbać rodzice. Jeśli chcemy mieć dwujęzyczne dziecko, to w środowisku rodzinnym należy konsekwentnie komunikować się w języku polskim, podczas gdy poza domem dziecko wchodzi w kontakt z językiem nowego kraju. Zwykle dzieci imigrantów szybciej i lepiej opanowują język docelowy niż ich rodzice. Dlatego tak ważne jest, aby język polski był językiem komunikacji w domu – zbliża członków rodziny, jest elementem łączącym i podtrzymującym więzi rodzinne.

Rozmowy dzieci z rodzicami w języku docelowym, który najczęściej nie jest dobrze przez tych drugich opanowany, przyczyniają się do utraty autorytetu ojca lub matki. Obcowanie z ubogim i nierzadko nie-

poprawnym językiem docelowym rodziców może także prowadzić do zahamowań w intelektualnym i emocjonalnym rozwoju dziecka.

Dla dalszego kształcenia językowego wskazane jest uczestnictwo w zajęciach w szkole polonijnej. Pomagajmy dziecku w nauce i wykazujmy zainteresowanie postępami w rozwijaniu umiejętności językowych. Może się to wyrażać przez:

- codzienne rozmowy na temat tego, co się wydarzyło w ciągu dnia;
- dyskusje na temat obejrzanych filmów i programów telewizyjnych oraz przeczytanych książek i artykułów prasowych;
- wspólne wyjścia i uczestniczenie w polskich (i nie tylko polskich) wydarzeniach kulturalnych;
- czytanie dziecku na głos książek w języku polskim;
- opowiadanie bajek i legend;
- pisanie listów do rodziny i kolegów/koleżanek z Polski.

Trzeba wykazać dużo cierpliwości w stosunku do dziecka, jeśli przestaje mówić po polsku. Konsekwentne zachęcanie odnosi większy skutek niż ganień, zabranianie czy ośmieszanie.

Ważnym elementem wspierającym rozwój językowy dziecka jest uczęszczanie do szkoły polonijnej. Wynikające z tego faktu korzyści nie ograniczają się tylko do samego procesu uczenia się języka polskiego, lecz obejmują także rozwijanie poczucia przynależności do grupy narodowościowej, co w znaczący sposób wpływa na kształtowanie się tożsamości dziecka.

Zasada „jedna osoba, jeden język”

W rodzinach mieszanych strategia postępowania opiera się na zasadzie „jedna osoba, jeden język” – czyli dziecko rozmawia z każdym z rodziców w jego języku ojczystym. Bardzo szybko staje się jasne dla młodego człowieka, z kim rozmawia się po polsku, a z kim w innym języku. Stosunkowo szybko zacznie rozróżniać oba języki i będzie przełączać się z jednego na drugi.

W jaki sposób pielęgnować polszczyznę naszych dzieci?

Rozmawiajmy w domu po polsku oraz dbajmy, aby dzieci uczęszczały do szkoły polonijnej. Jeśli w naszym nowym kraju można uczyć się języka polskiego w szkole publicznej, zapiszmy dziecko na takie zajęcia. W niektórych krajach można zdawać egzamin maturalny z języka polskiego jako tzw. języka odziedziczonego, skorzystajmy z tej okazji. Matura taka będzie oficjalnym dokumentem potwierdzającym znajomość polszczyzny u naszego dziecka.

Język polski na emigracji

W tej części poradnika pokażemy, z jakimi wariantami nauczania polszczyzny możemy się zetknąć z formalnego punktu widzenia w kontekście edukacji zagranicznej. Zwrócimy uwagę na rodzące się zjawiska, wynikające ze znajomości dwóch systemów języka, oraz omówimy możliwe postawy w stosunku do polszczyzny, prezentowane często przez nasze dzieci.

Rola języka polskiego

Polscy migranci to bardzo często osoby dwujęzyczne, których językiem pierwszym jest język polski, a językiem drugim język kraju migracji. Często posiadają oni wyższe kompetencje językowe i komunikacyjne w języku polskim.

Język polski jest ich językiem ojczystym, czyli językiem dzieciństwa, którego nigdy się nie zapomina. To język, w którym się myśli, śni, liczy i modli. To dzięki językowi ojczystemu dziecko poznaje otaczający świat oraz kształtuje swoją osobowość. Ponadto posługiwanie się polszczyzną wzmacnia więzi rodzinne oraz kontakty przyjacielskie. Polszczyzna integruje migrantów na obczyźnie, jest wartością kulturową, symbolizuje przynależność do danej kultury.

Jaką rolę spełnia polszczyzna na emigracji?

Polszczyzna jest wartością, o którą trzeba się troszczyć, to też nośnik dziedzictwa kulturowego i tradycji polskiej. Na emigracji integruje rodaków i wzmacnia poczucie przynależności i tożsamości.

Moda na polskość

Bardzo pozytywnym zjawiskiem jest moda na polskość. Tak rozumiana polskość jest tym, co człowieka wyróżnia, nobilituje i stawia ponad przeciętność. Należy pomóc młodym ludziom utrzymywać tę modę, rozmawiając z nimi w domu po polsku, dbając o kontakty z rodziną w Polsce i zachęcając do nawiązywania kontaktów z rówieśnikami z ojczyzny. Nowe technologie w znaczny sposób ułatwiają to zadanie: wirtualne przyjaźnie, rozmowy na czacie, forum polskojęzyczne to ostatnio bardzo modne aktywności, wspierające poczucie przynależności i tożsamości.

Język polski jako język obcy, drugi, odziedziczony

Pojęcie język ojczysty używane jest w odniesieniu do pierwszego w życiu nabywanego i doświadczanego języka, w którym komunikujemy się z otoczeniem. Język obcy przeciwstawiany jest językowi ojczystemu jako ten, który nabyty został jako kolejny. Zwykle języka obcego uczymy się świadomie w warunkach sztucznych: w szkole lub na kursach językowych. Język obcy przyswajany w naturalnym otoczeniu – wśród jego rodzimych użytkowników – określa się terminem język drugi.

Dla wielu dzieci emigrantów, które przyszły na świat już w kraju osiedlenia się ich rodziców, język polski pełni rolę języka obcego, szczególnie wtedy, gdy nie używa się go w domu. Jeśli będą się uczyły polszczyzny np. w szkole polonijnej, to język ten będzie dla nich zawsze tylko językiem obcym. Ma on

szansę stać się językiem drugim, jeśli oprócz jego nauki w szkole będzie on także językiem komunikacji w domu. W ten sposób dziecko może rozwijać swoje kompetencje językowe w warunkach naturalnych i stanie się osobą dwujęzyczną. Wysoki poziom znajomości języka, nauczanego jako obcego, może również doprowadzić do dwujęzyczności. Będzie ona jednak miała charakter sztuczny – w wymiarze konkretnych umiejętności oraz zasobu leksykalnego różni się od dwujęzyczności naturalnej.

Dzieci, które w wieku przedszkolnym lub szkolnym opuściły środowisko polskie, będą na obczyźnie doświadczać języka polskiego jako odziedziczonego. Termin ten jest stosunkowo nowy i oznacza język rodzi-my używany przez imigrantów w środowisku domowym. Jego użytkownicy rzadko osiągają w nim pełną kompetencję, gdyż zazwyczaj „przełączają” się na język kraju osiedlenia. Język odziedziczony zawęża się do tematów życia codziennego oraz rodzinnego i zwykle jest językiem tylko mówionym.

Warianty języka polskiego na emigracji

Na emigracji istnieją dwa warianty języka polskiego: język literacki, czyli język pisany, używany również w Polsce, oraz język polonijny, stanowiący mieszaninę polszczyzny i języka kraju osiedlenia, którego silnym wpływom uległ.

Tabela 2: Zmiany w polszczyźnie zagranicznej

Kategoria	Przykłady
Cytaty	lunch, party, secondo hand shop, oh my God
Zapóżyczania	kompetycja, kemista, kanka, loknąć
Kalki	medycyna (lekarstwo), kamera (aparatus fotograficzny), zegarek nie pracuje (doesn't work)

Często dochodzi do zapożyczeń wynikających z zapomnienia języka ojczystego lub jego lekceważenia. Ponadto migranci nierzadko uważają, że obcy zwrot lepiej oddaje ich intencje lub emocje – albo jest po prostu krótszy i poręczniejszy. W wypowiedziach słyszymy często cytaty, czyli obce wyrazy wtrącane w tekst, które dla polskiego użytkownika są najczęściej niezrozumiałe. Ciekawy jest fakt, że kolejne pokolenia używające tych wyrazów w ogóle nie są świadome, iż nie są one rdzennie polskie. Inny przykład to zapożyczenia, czyli

wyrazy, które mają polską wymowę, ale przechodzą z języka kraju osiedlenia, np. moderny (ang. modern), kolektować (ang. to collect). Na uwagę zasługują także kalki, czyli dosłowne tłumaczenia wyrazów lub zwrotów na język polski, np. jestem 30 lat stary (niem. Ich bin 30 Jahre alt), kamera (aparatus fotograficzny). Zamieszczona powyżej tabela przytacza przykładowe cytaty, zapożyczenia i kalki językowe obecne w wypowiedziach reprezentantów Polonii.

Opisane przypadki są naturalnym zjawiskiem, odzwierciedlającym proces integracji językowej z krajem osiedlenia. W większym stopniu stanowią ciekawostkę kulturową niż poważny problem lingwistyczny. Są jednak istotną przeszkodą w procesie nauki języka polskiego, szczególnie na wyższych poziomach zaawansowania. Współczesne podejścia do nauki języków, otwarte na fenomen wielojęzyczności, starają się podchodzić coraz liberalniej do tego typu błędów.

Jakie są reakcje językowe dziecka w obcym środowisku?

Zarówno dzieci, jak i dorośli łączą i mieszają języki. Zwykle wstawiają cytaty, zapożyczenia lub używają kalek językowych.

Jak reagować w takich sytuacjach?

Poprawiać dzieci i zachęcać do prawidłowego wyrażania się. Należy to jednak czynić delikatnie, by nie zniechęcić do używania polszczyzny. Poprawiamy jednak konsekwentnie.

Adaptacja w środowisku obcojęzycznym

Zarówno dorośli, jak i dziecko muszą określić na emigracji swoją tożsamość, czyli wyrazić swoją identyfikację ze społecznością, w której przyszło im żyć. Wpływa na to wiele czynników, takich jak znajomość języka kraju osiedlenia czy sytuacja zawodowa i ekonomiczna emigrantów. Ze względu na kształtujący się stosunek emigranta do języka/ kultury rodzimej i kraju osiedlenia przyjęto podział na kilka zasadniczych kategorii. Prezentuje je tabela 3.

Tabela 3: Emigrant i jego stosunek do języka/ kultury rodzimej i kraju osiedlenia

	Stosunek do języka rodzimego i docelowego	Grupy migrantów
1	Odrzucenie rodzimego języka i kultury, identyfikacja z docelowym językiem i kulturą.	Osoby, u których widoczne jest pragnienie identyfikacji z tubylcami, co prowadzi do szybkiej akwizycji języka docelowego. Często odbywa się to jednak kosztem rodzinnej harmonii i powoduje konflikty między rodzicami a dziećmi.
2	Odrzucenie języka i kultury docelowej, identyfikacja z językiem i kulturą rodzimą.	Osoby, które dumnie trzymają się tradycji domu rodzinnego i odrzucają wartości nowego społeczeństwa. Dążą do wiązania się z członkami swojej grupy etnicznej, natomiast asymilowanie się z tubylcami przychodzi im z trudnością.
3	Niemożność swobodnej identyfikacji ani z rodzimym, ani z docelowym językiem i kulturą.	Osoby „uwięzione” na pograniczu, to znaczy takie, które nie są zdolne do identyfikacji z żadną z grup. Wartości domu rodzinnego są często dyskredytowane, ale jednocześnie utrudniona jest integracja ze społeczeństwem przyjmującym (często powiązana z brakiem akceptacji dla takiej postawy).
4	Identyfikacja zarówno z rodzimym, jak i z docelowym językiem i kulturą.	Osoby te identyfikują się z obiema grupami: z dumą podtrzymują rodzimą kulturę, ale także akceptują nową.

Część emigrantów asymiluje się ze swoim nowym otoczeniem, czyli całkowicie odcina się od kultury rodzimej, przyjmując obcą. Nie uważa się tego zjawiska za pozytywne, ponieważ zubaża ono zarówno emigranta, jak i jego otoczenie. Jest to sytuacja, w której człowiek ukrywa swoje pochodzenie i wyzbywa się swoich korzeni. To istotny problem wyphywający z głębokich kompleksów i chęci wyparcia się swojej tradycji, co często prowadzi do poczucia samoponiżenia.

Innym negatywnym rodzajem zachowania jest izolacja, czyli brak kontaktów z najbliższym otoczeniem. Człowiek separuje się od miejscowej społeczności lub jest przez nią odrzucany. Człowiek utwierdza się w poczuciu wyższej wartości swojej grupy i nieufności w stosunku do tego, co obce. Ta ksenofobiczna postawa często jest wynikiem załamania, samotności, depresji i apatii.

Zjawiskiem pozytywnym jest integracja, czyli zachowanie elementów swojej kultury, religii i języka przy jednoczesnym włączeniu się w obowiązujący system kraju osiedlenia. Taka sytuacja wbrew pozorom nie rodzi konfliktu, wręcz przeciwnie: wzmacnia stabilność emocjonalną emigrantów. Badania wykazują, że w obcym środowisku najlepiej odnajdują się właśnie emigranci integrujący się z obcą kulturą, czyli lojalni wobec własnego języka i jednocześnie poszerzający kompetencje w języku kraju osiedlenia.

Jest to pewnego rodzaju podwójna odpowiedzialność za utrzymanie rodzimych wartości z jednej strony i rozwój w nowym środowisku z drugiej. Takie osoby możemy nazwać biculturowymi, ponieważ łączą w sobie pozytywne wyobrażenie nowej kultury z szacunkiem do własnej, rodzimej.

Systemy edukacyjne wielu rozwiniętych krajów sugerują, aby młodzi imigranci używali języka ojczystego i kultywowali rodzimą kulturę, ponieważ wówczas lepiej uczą się języka kraju docelowego i z większym powodzeniem przechodzą proces integracji.

Dziecko przeżywa podobne dylematy jak dorośli, lecz bardziej nieświadomie próbuje się odnieść do obu kultur i ustalić swoją tożsamość. Ten proces jest długim, niekończącym się wewnętrznym konfliktem. Ponieważ dzieciom trudniej jest nazwać własne problemy i emocje, należy im w tym pomóc i pokazywać plusy zaistniałej sytuacji. Dobrze jest uświadomić młodemu człowiekowi, że postawa, która czerpie z obu lub więcej kultur, nie zaprzecza żadnej z nich i pozytywnie wpływa na rozwój emocjonalny i intelektualny.

Dziecko dwujęzyczne w szkole

W tej części poradnika przybliżymy organizację zajęć z języka polskiego w szkołach polonijnych. Zwrócimy także uwagę na fazy procesu adaptacji dziecka do warunków szkoły zagranicznej. Zaprezentujemy także wybrane elementy europejskiej polityki językowej w odniesieniu do nauczania języków obcych, drugich i odziedziczonych.

Fazy procesu adaptacji do nowego środowiska szkolnego

Dziecko przystosowujące się do nowego systemu edukacji czuje się zagubione i niepewne. Sytuacja, w której wszystko i wszyscy są nowi, a język jest największą barierą, wpływa na młodego człowieka bardzo stresująco. Specjaliści wyróżniają zwykle cztery etapy procesu adaptacji kulturowej w warunkach emigracji. Prezentuje je tabela 4.

Tabela 4: Etapy procesu adaptacji kulturowej (za E. Lipińską 2013)

Klasyfikacja H. Mamzer	Klasyfikacja K. Oberga
1. Etap fascynacji nową rzeczywistością	1. Miesiąc miodowy
2. Etap trudności	2. Szok kulturowy
3. Faza wyczerpania psychofizycznego	3. Ożywienie
4. Faza redefiniowania siebie	4. Dopasowanie

Po pierwszym okresie fascynacji nowym otoczeniem przychodzi faza wycofania i trudności, którą można szybko pokonać pod warunkiem, że dziecko otrzymuje wsparcie ze strony rodziny i nauczycieli. W tym niełatwym okresie rodzice powinni poświęcać swoim pociechom szczególnie

dużo uwagi i troszczyć się o to, aby nie czuły się gorsze, niedowartościowane, zagubione i wystraszone. W kolejnej fazie dziecko zaczyna coraz więcej rozumieć i przyswaja nową rzeczywistość, mimo braku wyraźnej aktywności. Najczęściej ten trudny okres kończy się akceptacją swoich nowych warunków i pełnym uczestnictwem w lekcjach i życiu szkoły.

Jak pomóc dziecku w procesie adaptowania się do nowych warunków?

Należy wspierać dziecko w okresie szoku kulturowego i okazywać zainteresowanie jego problemami.

Szkoły polonijne

Język polski nauczany jest na emigracji w szkołach polonijnych, których głównym celem jest kultywowanie znajomości języka ojczystego. Nauka odbywa się tam przeważnie w soboty i trwa zazwyczaj trzy lub cztery godziny, ale młodzi ludzie często traktują szkołę jako miejsce kontaktów towarzyskich. Polszczyzna nauczana jest zwykle jako język drugi lub odziedziczony, czyli taki, który nie jest używany w sferze edukacyjnej, zawodowej i społecznej, a tylko w sferze prywatnej. Ponieważ językiem edukacyjnym jest język kraju osiedlenia, często zdarza się, że dzieci tracą biegłość w posługiwaniu się językiem odziedziczonym. Dlatego przede wszystkim kładzie się nacisk na kształcenie kompetencji językowej i komunikacyjnej,

a dopiero w dalszej kolejności na tradycję i kulturę, czyli zapoznawanie się z elementami historii, geografii i religii. Warto pamiętać, że zadaniem szkoły polonijnej jest wychowywanie młodych ludzi otwartych na obcą kulturę, dla których dwujęzyczność i biculturowość będą cennymi wartościami w dorosłym życiu.

Ambicją szkół polonijnych jest przede wszystkim rozwijanie kompetencji językowej i komunikacyjnej, rozumianej jako umiejętność porozumiewania się w różnych sytuacjach, zarówno ustnie, jak i pisemnie. Po zakończonej nauce uczeń powinien zdać egzamin na poziomie średnim ogólnym (B2) przed Komisją ds. Certyfikacji Znajomości Języka Polskiego jako Obcego.

Charakterystyka poziomów znajomości języka według skali biegłości językowej Rady Europy

Unia Europejska wspiera zjawisko wielokulturowości i wielojęzyczności, gdyż jedną z jej misji jest rozwijanie wzajemnego zrozumienia języków i kultur, które są bogactwem i wspólnym dobrem Europejczyków. Wiele działań edukacyjnych podejmowanych jest w celu rozwijania kontaktów międzyludzkich, wzajemnego porozumienia, tolerancji, pokonywania barier komunikacyjnych i kształtowania obywatelstwa europejskiego. Wydział Polityki Językowej Rady Europy wspiera kraje członkowskie we wszelkich działaniach zmierzających do poprawy znajomości języków obcych. Ważnym elementem tej aktywności jest opublikowany w roku 2001 dokument zatytułowany *Europejski system opisu kształcenia językowego*, w którym Rada Europy prezentuje całokształt zagadnień związanych z nowoczesnym kształceniem językowym.

Filozofię *Europejskiego systemu* dobitnie wyraża następujące stwierdzenie:

Jedynie dobra znajomość nowożytnych języków europejskich wśród obywateli Europy może ułatwić komunikację i kontakty między ludźmi mówiącymi różnymi językami, a tym samym pozwoli zwiększyć mobilność Europejczyków, poszerzyć zakres ich wzajemnego zrozumienia i współpracy, jak również przezwyciężyć przejawy uprzedzeń i dyskryminacji.

ESOKJ 2003

W dokumencie zaproponowano także skalę poziomów biegłości, obejmującą znajomość różnych języków wraz ze szczegółowym opisem poszczególnych umiejętności: rozumienia ze słuchu, rozumienia tekstów pisanych, mówienia, interakcji ustnej i pisania. W zamieszczonej poniżej tabeli 5 prezentujemy skalę ogólną, opisującą biegłość językową na poszczególnych poziomach zaawansowania.

Poziomy zalecane przez ekspertów Rady Europy to: A1, A2, B1, B2, C1, C2. Poziom A1 to poziom najniższy, a C2 najwyższy. Powyższa skala stosowana jest przy opracowywaniu podręczników i materiałów do nauki języków. Zaproponowane w niej poziomy uwzględniane są przy organizacji kursów językowych i szkolnych zajęć z języków obcych, drugich i odziedziczonych. Przy ocenie biegłości językowej należy zwrócić uwagę na fakt, iż uczeń może równocześnie reprezentować różne poziomy w ramach różnych umiejętności, na przykład rozumienie ze słuchu lub rozumienie tekstu może być na poziomie B2, podczas gdy umiejętność komunikacji należałoby ocenić na poziomie A2.

Tabela 5: Poziomy biegłości językowej wg Europejskiego systemu opisu kształcenia językowego. SKALA OGÓLNA

Poziom podstawowy	A1	Osoba posługująca się językiem na tym poziomie rozumie i potrafi stosować potoczne wyrażenia i bardzo proste wypowiedzi dotyczące konkretnych potrzeb życia codziennego. Potrafi formułować pytania z zakresu życia prywatnego, dotyczące np. miejsca, w którym mieszka, ludzi, których zna, i rzeczy, które posiada, oraz odpowiadać na tego typu pytania. Potrafi przedstawiać siebie i innych. Potrafi prowadzić prostą rozmowę pod warunkiem, że rozmówca mówi wolno, zrozumiale i jest gotowy do pomocy.
	A2	Osoba posługująca się językiem na tym poziomie rozumie wypowiedzi i często używane wyrażenia w zakresie tematów związanych z życiem codziennym (są to na przykład: bardzo podstawowe informacje dotyczące osoby rozmówcy i jego rodziny, zakupów, otoczenia, pracy). Potrafi porozumiewać się w rutynowych, prostych sytuacjach komunikacyjnych, wymagających jedynie bezpośredniej wymiany zdań na tematy znane i typowe. Potrafi w prosty sposób opisywać swoje pochodzenie i otoczenie, w którym żyje, a także poruszać sprawy związane z najważniejszymi potrzebami życia codziennego.
Poziom samodzielności	B1	Osoba posługująca się językiem na tym poziomie rozumie znaczenie głównych wątków przekazu zawartego w jasnych, standardowych wypowiedziach, które dotyczą znanych jej spraw i zdarzeń typowych dla pracy, szkoły, czasu wolnego itd. Potrafi radzić sobie w większości sytuacji komunikacyjnych, które mogą się zdarzyć w czasie podróży w regionie, gdzie mówi się danym językiem. Potrafi tworzyć proste, spójne wypowiedzi ustne lub pisemne na tematy, które są jej znane bądź ją interesują. Potrafi opisywać doświadczenia, zdarzenia, nadzieje, marzenia i zamierzenia, krótko uzasadniając bądź wyjaśniając swoje opinie i plany.
	B2	Osoba posługująca się językiem na tym poziomie rozumie znaczenie głównych wątków przekazu zawartego w złożonych tekstach na tematy konkretne i abstrakcyjne, łącznie z rozumieniem dyskusji na tematy techniczne z zakresu jej specjalności. Potrafi porozumiewać się na tyle płynnie i spontanicznie, by prowadzić normalną rozmowę z rodzimym użytkownikiem języka, nie powodując przy tym napięcia u którejkolwiek ze stron. Potrafi – w szerokim zakresie tematów – formułować przejrzyste i szczegółowe wypowiedzi ustne i pisemne, a także wyjaśniać swoje stanowisko w sprawach będących przedmiotem dyskusji, rozważając wady i zalety różnych rozwiązań.
Poziom biegłości	C1	Osoba posługująca się językiem na tym poziomie rozumie szeroki zakres trudnych, dłuższych tekstów, dostrzegając także znaczenia ukryte, wyrażone pośrednio. Potrafi się wypowiadać płynnie, spontanicznie, bez większego trudu odnajdując właściwe sformułowania. Skutecznie i swobodnie potrafi posługiwać się językiem w kontaktach towarzyskich i społecznych, edukacyjnych bądź zawodowych. Potrafi formułować jasne, dobrze zbudowane, szczegółowe, dotyczące złożonych problemów wypowiedzi ustne lub pisemne, sprawnie i właściwie posługując się regułami organizacji wypowiedzi, łącznikami, wskaźnikami zespolenia tekstu.
	C2	Osoba posługująca się językiem na tym poziomie może z łatwością zrozumieć praktycznie wszystko, co usłyszy lub przeczyta. Potrafi streszczać informacje z innych źródeł, pisanych lub mówionych, w sposób spójny odtwarzając zawarte w nich tezy i wyjaśnienia. Potrafi wyrażać swoje myśli płynnie, spontanicznie i precyzyjnie, subtelnie różnicując odcienie znaczeniowe nawet w bardziej złożonych wypowiedziach.

Przykłady dobrych praktyk

W tej części poradnika zamieszczamy trzy wywiady z rodzinami wychowującymi swoje dzieci dwujęzycznie.

Dwa pierwsze wywiady zamieszczone poniżej pochodzą z badań Magdaleny Gawłowskiej-Bujok. Przeprowadziła ona rozmowy z rodzinami mieszanymi, w których jedno z rodziców nie jest Polakiem. Kolejny wywiad, przeprowadzony na potrzeby naszego poradnika, to rozmowa z rodziną polską mieszkającą w Wielkiej Brytanii.

Wywiad 1.

Jakimi językami posługują się Państwo w domu?

1. w rozmowach ze sobą,
2. w rozmowach z dzieckiem,
3. w jakim języku zwraca się dziecko do każdego z Państwa?

W rozmowach ze sobą używamy przeważnie języka angielskiego, jednak jest to również uzależnione od tematu – czasem łatwiej nam mówić na jakiś temat po angielsku, innym razem po polsku. W gronie polskich znajomych staramy się rozmawiać ze sobą po polsku, by wszyscy rozumieli, o czym jest mowa.

W rozmowach z Piotrkim zawsze dbamy o konsekwencję – mąż posługuje się językiem angielskim, ja polskim. Jednak nie jest to w jakiś sposób wymuszone, nie rozkazuję sobie: musisz zawsze mówić do Piotrka tylko po polsku – dzieje się tak naturalnie. Piotrek odpowiada każdemu z nas w języku, w którym się do niego zwracamy. Nie ma z tym żadnych kłopotów.

Dlaczego wychowują Państwo swoje dziecko dwujęzycznie? Czy była to świadoma decyzja, czy tylko sposób na ułatwienie komunikacji między domownikami? Czy któreś z Państwa było w ten sposób wychowywane?

Tak, była to świadoma decyzja nas obojga. Piotrek ma zarówno polskie, jak i amerykańskie obywatelstwo, planujemy w najbliższym czasie przeprowadzkę do Stanów, więc byliśmy świadomi faktu, że musi mieć biegle opanowany również język angielski. Ani ja, ani mąż nie byliśmy w ten sposób wychowywani, pochodzimy z jednojęzycznych rodzin.

Czy ustanowili Państwo jakieś konkretne reguły dotyczące stosowania danego języka, np. czy użycie danego języka jest również uwarunkowane miejscem, czasem itd.?

Nie, raczej nie mamy takich szczególnych reguł. Jedyne w obecności innych ludzi, którzy nie mówią po angielsku (np. dziadków Piotrka z Polski), wszyscy używamy tylko polskiego. Jeśli chcę zwrócić Piotrkowi uwagę, robię to wówczas po angielsku, by nie zawstydząć go przy innych. Tak samo, gdy jesteśmy w Stanach – wtedy robię to po polsku. Oprócz tego nie mamy jakichś dodatkowych „sztywnych” reguł – po prostu ojciec mówi do Piotrka po angielsku, ja po polsku.

Czy są Państwo konsekwentni w używaniu w kontaktach z dzieckiem tylko jednego języka? Czy są sytuacje, w których łamią Państwo ustaloną zasadę? Jeśli tak, jakie to sytuacje?

Gdy Piotrek był młodszy, bardziej uważaliśmy na to, by być konsekwentnymi w używaniu danego języka. Teraz, gdy opanował już właściwie oba języki na zbliżonym poziomie, nie przejmujemy się aż tak bardzo i sama często zwracam się do niego, używając raz angielskich, raz polskich słów. Ojciec jest znacznie bardziej konsekwentny – mówi do syna wyłącznie po angielsku, choć polski zdążył już opanować (przez 10 lat, od kiedy mieszka w Polsce) w stopniu bardzo dobrym.

Czy dziecko opanowało równie dobrze oba języki? Jeśli nie, co Waszym zdaniem jest powodem takiej sytuacji?

Jednak angielski opanował nieco gorzej, ma uboższe słownictwo, częściej robi błędy gramatyczne. Wynika to stąd, że ma jednak z nim mniej kontaktu. Dlatego też ojciec codziennie przez około godzinę spędza czas z Piotrkim, wykonując z nim ćwiczenia gramatyczno-leksykalne, poprawia każde błędnie sformułowane zdanie. Jednak ciekawe jest to, że zawsze po dłuższym pobycie u dziadków w Stanach (ostatnio spędził tam 4 miesiące wakacji i wiele przebywał z rówieśnikami) jego angielski ulega tak znacznej poprawie, że właściwie nie popełnia żadnych błędów gramatycznych. Jednak już po krótkim czasie spędzonym w Polsce, gdzie po angielsku rozmawia wyłącznie z ojcem, jego angielski się pogarsza.

Jakie znają Państwo sposoby na wsparcie rozwoju języka, który został przez dziecko słabiej opanowany?

Ćwiczenia gramatyczne, które Piotr rozwiązuje z ojcem, praca nad prawidłową pisownią angielskich wyrazów – jego „spelling” nie jest na tym samym poziomie co u jego rówieśników w Stanach – jest o około rok do tyłu. Ogląda sporo telewizji w języku angielskim, wszystkie bajki, które mamy, są po angielsku.

Czy zdarza się, że dziecko odmawia użycia danego języka? W jakich sytuacjach?

Nie. Nigdy się to nie zdarzyło.

Czy dziecko ma przez swoją dwujęzyczność problem w kontaktach z rówieśnikami? Czy wstydzisz się przed nimi tego faktu?

Nie. Jedyne na samym początku, w przedszkolu, gdy wrócił po kilkumiesięcznym jak zwykle pobycie w Stanach, miał przez pierwsze dwa tygodnie problemy z porozumieniem się z rówieśnikami; nie rozumieli go, gdy mówił do nich po angielsku. Ogólnie jest z siebie bardzo dumny, bo mówi po angielsku najlepiej z całej klasy.

Jak duże znaczenie ma dla Państwa fakt, że używają Państwo w rozmowach z dzieckiem natywnego języka? Czy Państwa zdaniem możliwe jest szczere wyrażanie emocji w języku nienatywnym?

Ja najczęściej robię to w języku polskim, mąż w angielskim, bo tak jest po prostu naturalnie. Jednak wyrażanie emocji w języku angielskim nie jest dla mnie żadnym problemem, bo tak właśnie zwracam się do męża. Myślę, iż mogę powiedzieć, że po tylu latach małżeństwa bliższy mojemu sercu jest angielski.

Jak często odwiedzają Państwo kraj, w którym używa się języka, z którym dziecko nie jest skonfrontowane na co dzień poza domem? Jak zachowuje się dziecko w takich sytuacjach? Czy po powrocie dziecka zauważyli Państwo jakieś rezultaty jego pobytu za granicą? Jak często odwiedzają Państwa natywni użytkownicy tego języka?

Do Stanów jeździmy co trzy, cztery lata, a mniej więcej raz w miesiącu mamy anglojęzycznych gości. Piotr zachowuje się zupełnie normalnie, bezstresowo przestawia się na angielski. Myślę, że miałby jedynie problem ze specjalistycznym słownictwem, na przykład gdyby sam musiał iść do lekarza w Stanach. Natomiast słownictwo

techniczne, komputerowe, zna znacznie lepiej w języku angielskim, bo to z tatą więcej rozmawia na te tematy. Jak już mówiłam, zawsze po powrocie ze Stanów angielski Piotruka ulega znaczącej poprawie i przez dłuższy czas właściwie nie popełnia błędów gramatycznych.

Czy dbają Państwo o przekazywanie dziecku wartości kulturowych obu języków? W jakim języku są książki, które są dziecku czytane, lub filmy, które ogląda?

Amerykańskiej kultury uczy się z amerykańskich filmów, bajek i gier komputerowych; polskiej – mieszkając w Polsce. Staramy się też mówić mu o amerykańskich świętach: obchodzimy 4 lipca, Święto Dziękczynienia, Halloween, oglądamy wspólnie sporty amerykańskie w telewizji, ojciec opowiada mu o systemie szkolnictwa w Stanach. Piotrek natomiast interesuje się historią – to jego ulubiony przedmiot. Jednak jego ukochane filmy są po polsku.

Jak reagują Państwa znajomi lub rodzina, gdy widzą, że zdecydowali się Państwo na dwujęzyczne wychowanie dziecka?

Spotkaliśmy się wyłącznie z pozytywnymi reakcjami. Najczęściej ludzie są zachwyceni rezultatami – że Piotr tak dobrze włada dwoma językami.

Czy dziecko, na przykład w kontaktach z dziadkami, potrafi bez problemu używać języka, który będzie dla nich zrozumiały?

Tak, nie ma z tym żadnych problemów.

Czy przyswajanie przez dziecko obu języków jednocześnie stanowi dla niego większe wyzwanie, niż gdyby uczyło się tylko jednego języka?

Nie, myślę, że nie. To wszystko dzieje się w naturalny dla niego sposób. Jedyne ćwiczenia ze „spellingu”, które wykonuje codziennie z ojcem, mogą być dla niego dodatkowym obciążeniem, ale najczęściej obywa się bez narzekania.

Jakie wymieniliby Państwo zalety i wady wychowania dwujęzycznego? Co sprawia Państwu największą przyjemność, a co największą trudność?

Zalet jest mnóstwo: poradzi sobie w przyszłości w każdym kraju, bo przecież angielski jest językiem globalnym, już teraz jest pomocą dla ojca – tłumaczy mu słowa i wyrażenia, których tata nie rozumie, z polskiego na angielski. Będzie miał większe szanse na osiągnięcie sukcesu zawodowego, będzie mógł swobodnie wybierać spośród ścieżek zawodowych, stylów życia, miejsc zamieszkania. Większość ludzi jest w pewnym sensie ograniczona poprzez swe umiejętności językowe. Mieszkanie w innym kraju, gdy nie jest się „native speakerem”, sprawia, iż nie można czuć się całkowicie niezależnie, a Piotr nie będzie miał tego problemu. Trudno mi wymienić jakieś wady: może dodatkowa praca, jaką musi wykonać, by dorównać poziomem języka rówieśnikom ze Stanów – nadal ma, zdaniem ojca, nieznaczne problemy z amerykańską wymową, naśladuje moją, nie do końca prawidłową, ale dotyczy to głównie głoski „th”, poza tym mówi bez obcego akcentu – perfekcyjnie. Trochę się boję, czy po przeprowadzce do Stanów uda się utrzymać polski Piotruka na wysokim poziomie, ale z pewnością będziemy się wszyscy starać, by nie utracił tego, co już osiągnął.

Wywiad 2.

Jakimi językami posługują się Państwo w domu?

1. w rozmowach ze sobą,
2. w rozmowach z dzieckiem,
3. w jakim języku zwraca się dziecko do każdego z Państwa?

Słabo mówię po niemiecku, więc zwracam się do męża po polsku i tylko wplatom czasami niemieckie słowa. Mąż natomiast bardzo dobrze rozumie polski, choć znacznie gorzej w nim mówi, stara się jednak wypowiadać w tym języku, pamiętając, że mam problemy z niemieckim. Nasze rozmowy to taka śmieszna mieszanka polskiego i niemieckiego, a często również wspomagamy się angielskim. Do syna ja oczywiście zwracam się po polsku, mąż po niemiecku, syn bez problemu odpowiada każdemu z nas w języku, w jakim do niego mówimy.

Dlaczego wychowują Państwo swoje dziecko dwujęzycznie? Czy była to świadoma decyzja, czy tylko sposób na ułatwienie komunikacji wśród domowników? Czy któreś z Państwa było w ten sposób wychowywane?

W naszym przypadku ta decyzja była całkowicie uwarunkowana koniecznością. Nie zastanawialiśmy się nad tym wcale, nie wiedzieliśmy, że jest jakaś szczególna metoda. Żadne z nas nie było w ten sposób wychowywane.

Czy ustanowili Państwo jakieś konkretne reguły dotyczące stosowania danego języka, np. czy użycie danego języka jest również uwarunkowane miejscem, czasem itd.?

Nie, nie mamy żadnych ustalonych reguł.

Czy są Państwo konsekwentni w używaniu w kontaktach z dzieckiem tylko jednego języka? Czy są sytuacje, w których łamią Państwo ustaloną zasadę? Jeśli tak, jakie to sytuacje?

Tak, jesteśmy konsekwentni, ale jak już wspomniałam, jest to bardziej uwarunkowane koniecznością niż świadomym stosowaniem ustalonych wcześniej reguł. Jesteśmy bardzo spontanicznymi ludźmi, nie umielibyśmy przez cały czas zmuszać się do czegoś w kontaktach z naszym własnym dzieckiem. Naturalność i swobodę cenimy ponad wszystko.

Czy dziecko opanowało równie dobrze oba języki? Jeśli nie, co Waszym zdaniem jest powodem takiej sytuacji?

Na pewno lepiej opanowało język polski. To przecież tego języka uczy się w szkole, w tym języku rozmawia z kolegami. Po niemiecku może tak naprawdę rozmawiać wyłącznie z ojcem. Mateusz nie umie pisać po niemiecku, nikt go tego nie uczył. Ku mojemu zaskoczeniu potrafi jednak w tym języku czytać. Poza tym często zdarza mu się wplatać niemieckie słowa, gdy mówi po polsku, i polskie, gdy mówi po niemiecku; czasami powiela konstrukcje z jednego języka, mówiąc drugim. Wtedy poprawiamy jego błędy – każde z nas w swoim języku. Jego typowe zdanie brzmi np. Mama ist in der piwnica – czyli używa rodzajnika dla rodzaju żeńskiego, chociaż w niemieckim jest „der Keller”.

Jakie znają Państwo sposoby na wsparcie rozwoju języka, który został przez dziecko słabiej opanowany?

Mateusz ogląda dużo niemieckiej telewizji, proponujemy mu szczególnie ciekawe programy. Dwujęzyczną telewizję ogląda od najmłodszych lat, wiemy, że to ważne. We wczesnym dzieciństwie czytaliśmy mu bajki po polsku i po niemiecku, czasem ja nawet na jego prośbę czytałam mu po niemiecku, wtedy poprawiał moje błędy spowodowane złą wymową.

Czy zdarza się, że dziecko odmawia użycia danego języka? W jakich sytuacjach?

Nigdy się to nie zdarzyło, bo nigdy go do niczego nie zmuszaliśmy. U nas to działa tak naprawdę w bardzo prosty sposób: Mateusz wie, że z tatą najszybciej i najskuteczniej dogada się po niemiecku, a z mamą po polsku – i po prostu tak robi.

Czy dziecko ma przez swoją dwujęzyczność problem w kontaktach z rówieśnikami? Czy wstydzi się przed nimi tego faktu?

Nie, raczej nie. Większość kolegów i koleżanek nie wie, że Mateusz tak dobrze zna niemiecki. Tylko jeden raz doszło do nieprzyjemnej sytuacji, gdy chłopcy usłyszeli, jak Mateusz rozmawiał w szatni z ojcem, który przyszedł odebrać go ze szkoły. Przez kolejnych kilka dni koledzy dokuczali mu, że jest Hitlerem, ale później dali mu spokój.

Jak duże znaczenie ma dla Państwa fakt, że używają Państwo w rozmowach z dzieckiem natywnego języka? Czy Państwa zdaniem możliwe jest szczere wyrażanie emocji w języku nienatywnym?

Nigdy się nad tym nie zastanawialiśmy, ja mówię Mateuszowi o uczuciach po polsku, mąż po niemiecku. Tak, jest to możliwe na pewno, tylko trudniejsze, bo często nie zna się odpowiednich słów, by wyrazić to, co w danej chwili się czuje.

Jak często odwiedzają Państwo kraj, w którym używa się języka, z którym dziecko nie jest skonfrontowane na co dzień poza domem? Jak zachowuje się dziecko w takich sytuacjach? Czy po powrocie dziecka zauważyli Państwo jakieś rezultaty jego pobytu za granicą? Jak często odwiedzają Państwa natywni użytkownicy tego języka?

Do tej pory udało nam się jedynie raz wyjechać, gdy Mateusz miał cztery latka. Spędziliśmy tam wówczas dwa tygodnie i już wtedy potrafił doskonale się porozumieć z rodziną męża, zachowywał się zupełnie naturalnie, nie stresował się w tej nowej sytuacji, nie musiał zastanawiać się nad doбором niemieckich słów. Nie zauważyliśmy jakichś szczególnych rezultatów pobytu, myślę, że był on zbyt krótki, by cokolwiek można było stwierdzić. Gości z Niemiec mieliśmy kilkakrotnie i również nie było żadnych kłopotów.

Czy dbają Państwo o przekazywanie dziecku wartości kulturowych obu języków? W jakim języku są książki, które są dziecku czytane, lub filmy, które ogląda?

Mąż dużo opowiada synowi o Niemczech, zwłaszcza o historii, ale chyba jeszcze więcej rozmawiają na temat historii Polski. Mateusz ogląda bajki niemieckie, a przecież z tego źródła też wiele się uczy o tym, jak żyje się

w Niemczech. Przed snem czytam mu jednak po polsku. Tak naprawdę dla niego nie sprawia żadnej różnicy, w którym języku słucha czytanych mu opowiadań.

Jak reagują Państwa znajomi lub rodzina, gdy widzą, że zdecydowali się Państwo na dwujęzyczne wychowywanie dziecka?

Reagują zupełnie naturalnie, to dla nich oczywista sytuacja, skoro pochodzimy z mężem z dwóch różnych krajów.

Czy dziecko, na przykład w kontaktach z dziadkami, potrafi bez problemu używać języka, który będzie dla nich zrozumiały?

Tak, nie jest to dla niego żaden kłopot.

Czy przyswajanie przez dziecko obu języków jednocześnie stanowi dla niego większe wyzwanie, niż gdyby uczyło się tylko jednego języka?

Myślę, że byłoby to dla niego dodatkowym obciążeniem, gdyby od dziecka czuł, że uczy się obu języków z narzuconego mu przez kogoś obowiązku. A tymczasem on po prostu kocha i mamę, i tatę – i chce się z nimi porozumiewać. Z tego też powodu nie wprowadzamy żadnych sztywnych reguł, nie strofujemy go za nadto.

Jakie wymieniliby Państwo zalety i wady wychowania dwujęzycznego? Co sprawia Państwu największą przyjemność, a co największą trudność?

Zalet jest bardzo wiele, Mateusz będzie czuł się jak u siebie zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Na dzień dzisiejszy mówi, że jego serce jest tu, w Polsce, ale kto wie, czy nie zechce kiedyś wyjechać do drugiej ojczyzny, a z taką znajomością języka niemieckiego, jaką posiada już dziś, nie będzie nawet rozpoznawalny jako Polak. Poza tym już teraz bardzo dobrze uczy się języków, ma świetne oceny z angielskiego, myślę, że to też ma związek z dwujęzycznością. Nie potrafimy wymienić żadnych negatywnych stron tej sytuacji.

Wywiad 3.

Jakimi językami posługują się Państwo w domu?

1. w rozmowach ze sobą,
2. w rozmowach z dzieckiem,
3. w jakim języku zwraca się dziecko do każdego z Państwa?

W rozmowach ze sobą mówimy tylko po polsku, w rozmowach z dziećmi również posługujemy się językiem polskim. Dzieci także zwracają się do nas po polsku. Dla uściślenia informacji – nasza emigracja do UK nastąpiła w chwili, gdy córki były w wieku 12, 11 i 9 lat, więc język polski był ich pierwszym, a dopiero w UK, mimo podstaw poznanych w Polsce, zaczęły się uczyć języka angielskiego. Poszły do angielskich szkół, w których miały przez pierwszy rok naukę języka, a już w następnym roku normalne zajęcia szkolne.

Dlaczego wychowują Państwo swoje dziecko dwujęzycznie? Czy była to świadoma decyzja, czy tylko sposób na ułatwienie komunikacji między domownikami? Czy któreś z Państwa było w ten sposób wychowywane?

Jesteśmy Polakami na obczyźnie, a nasza dwujęzyczność jest konieczna, aby móc normalnie funkcjonować w nowym kraju, w pracy, w szkołach, żeby w sklepie zrobić zakupy, pójść do urzędu czy banku w swoich sprawach, wiedzieć, jakiego rodzaju umowy się podpisuje i za co się bierze odpowiedzialność. W domu rozmawiamy tylko i wyłącznie po polsku, poza domem posługujemy się językiem angielskim. Siłą rzeczy (dziewczyny są młodsze, bardziej chłonne, codziennie mają kilkugodzinny kontakt z językiem angielskim w szkołach) nasze dzieci zdecydowanie lepiej od nas znają tubylczy język, często też pomagają nam w kontaktach zewnętrznych. Ani ja, ani mój mąż nie byliśmy wychowywani dwujęzycznie, nie było takiej potrzeby, oboje urodziliśmy się w Polsce i do czasu wyjazdu w niej mieszkaliśmy, a w naszych rodzinach nie było cudzoziemców.

W przypadku naszych dzieci jest inna sytuacja, urodziły się w Polsce, ale jako dzieci przyjechały do UK i tu żyją, tu się edukują i to angielski jest językiem, którym posługują się poza domem, a drugim, który znają i którym posługują się płynnie.

Czy ustanowili Państwo jakieś konkretne reguły dotyczące stosowania danego języka, np. czy użycie danego języka jest również uwarunkowane miejscem, czasem itd.?

Nie, reguły narzuciło nam samo życie. Ponieważ mieszkamy w UK, poza domem posługujemy się językiem tubylczym (nie mylić z angielskim, którego uczyliśmy się w polskich szkołach). Z ogromnym zdziwieniem odkryłam, że w UK ludzie również mówią gwarą, slangiem, żargonem i w różnych miejscach w UK ich angielski jest zupełnie inny, włącznie z akcentem. Dlatego w pracy, w szkołach, w miejscach publicznych mówimy po angielsku. W domu rozmawiamy wyłącznie po polsku.

Czy są Państwo konsekwentni w używaniu w kontaktach z dzieckiem tylko jednego języka? Czy są sytuacje, w których łamią Państwo ustaloną zasadę? Jeśli tak, jakie to sytuacje?

W kontaktach z dziećmi konsekwentnie używamy języka polskiego, bez względu na czas i miejsce jego użycia. W każdej sytuacji, w której jest z nami dziecko, rozmawiamy po polsku, zdarza się, że np. u lekarza ja mówię do

córki po polsku, a ona tłumaczy lekarzowi, co powiedziałam.

Czy dziecko opanowało równie dobrze oba języki? Jeśli nie, co Waszym zdaniem jest powodem takiej sytuacji?

Moje dzieci mają opanowane oba języki w sposób perfekcyjny. W obu piszą i czytają, rozmawiają swobodnie i bezproblemowo przechodzą z jednego języka na drugi. Czasem brakuje im słów, więc szukają zamiennika w drugim języku, ale są to rzadkie sytuacje.

Jakie znają Państwo sposoby na wsparcie rozwoju języka, który został przez dziecko słabiej opanowany?

Instytucja polskiej szkoły w UK jest bardzo dobrze rozwinięta, więc dziewczyny jeszcze do niedawna uczęszczały do sobotniej szkoły polskiej. Teraz, po rocznej przerwie, chcą wrócić, najmłodsza i średnia pragną zrobić GCSE z języka polskiego, a najstarsza planuje zdać A Level również z języka polskiego. W kwestii języka angielskiego – szkoła, szkoła i jeszcze raz szkoła.

Czy zdarza się, że dziecko odmawia użycia danego języka? W jakich sytuacjach?

Jeszcze nigdy się nam taka sytuacja nie zdarzyła.

Czy dziecko ma przez swoją dwujęzyczność problem w kontaktach z rówieśnikami? Czy wstydzi się przed nimi tego faktu?

Absolutnie nie. Ich znajomość innego języka jest często powodem do dumy (uczą się również francuskiego w szkole i też całkiem nieźle sobie radzą). Żadna z moich pociec nigdy nie wstydziła się ani nie ukrywała swojego pochodzenia i znajomości swojego ojczystego języka.

Jak duże znaczenie ma dla Państwa fakt, że używają Państwo w rozmowach z dzieckiem natywnego języka? Czy Państwa zdaniem możliwe jest szczere wyrażanie emocji w języku nienatywnym?

W przypadku moich dzieci ich dwujęzyczność nie ma tu zupełnie znaczenia. To raczej my, dorośli, widzimy problem w wyrażaniu emocji w języku angielskim, ale nadrabiamy to ekspresyjną mimiką oraz gestami.

Jak często odwiedzają Państwo kraj, w którym używa się języka, z którym dziecko nie jest skonfrontowane na co dzień poza domem? Jak zachowuje się dziecko w takich sytuacjach? Czy po powrocie dziecka zauważyli Państwo jakieś rezultaty jego pobytu za granicą? Jak często odwiedzają Państwa natywni użytkownicy tego języka?

Rzadko. Młodsze córki nie były w Polsce od czasu wyjazdu, ja sama Polskę odwiedziłam dwa razy, mąż również dwa, ale najstarsza córka bywała w Polsce kilka razy w roku. W związku z tym mogę się wypowiedzieć tylko w kwestii najstarszej córki. Nie, nie widzę jakichś szczególnych różnic w jej zachowaniu po powrotach z Polski. Raz zdarzyło się, że wymyśliła sobie, że po zdaniu A Level będzie się starać o dostanie się na studia w Warszawie, ale dość szybko z tego pomysłu zrezygnowała. Nie znalazła żadnego interesującego ją kierunku i dostrzegła

różnice, które nie przemawiały na korzyść studiowania w Polsce.

Czy dbają Państwo o przekazywanie dziecku wartości kulturowych obu języków? W jakim języku są książki, które są dziecku czytane, lub filmy, które ogląda?

Moje dzieci czytają książki w obu językach, a najstarsza jeszcze w języku francuskim (czyta, pisze w tym języku, słucha tylko francuskiego radia). Oglądają polskie filmy, relacje z różnych imprez w Polsce, polskie programy rozrywkowe, czytają informacje o Polsce w Internecie, w tym samym stopniu posługują się językiem angielskim.

Jak reagują Państwa znajomi lub rodzina, gdy widzą, że zdecydowali się Państwo na dwujęzyczne wychowywanie dziecka?

Zdają sobie sprawę z tego, że specyfika sytuacji wymusiła na nas wszystkich znajomość angielskiego, więc przyjmują to jako coś zupełnie normalnego.

Czy dziecko, na przykład w kontaktach z dziadkami, potrafi bez problemu używać języka, który będzie dla nich zrozumiały?

Dziadków mają polskich, więc nie mają najmniejszego problemu z używaniem języka w rozmowach z nimi.

Czy przyswajanie przez dziecko obu języków jednocześnie stanowi dla niego większe wyzwanie, niż gdyby uczyło się tylko jednego języka?

Wydaje mi się, że jeśli chodzi o dziecko małe, to ono w sposób zupełnie naturalny uczy się obu języków, języka rodziców w domu, języka obcego w szkole (w UK już trzylatki zaczynają chodzić do szkoły, do tzw. grup przedszkolnych), gdzie tylko z nim mają do czynienia.

W kwestii moich dzieci mogę powiedzieć, że tak – na początku to było dla nich wyzwanie. Nie tylko nauka nowego języka, ale nowe środowisko, nowe miejsce zamieszkania, nowa szkoła – cała grupa zdarzeń w tych miejscach była dla nich wielkim wyzwaniem, z którym (a to mogę z dumą powiedzieć) poradziły sobie rewelacyjnie, choć zostało to okupione również niemałym stresem.

Jakie wymieniłoby Państwo zalety i wady wychowania dwujęzycznego? Co sprawia Państwu największą przyjemność, a co największą trudność?

Pierwszą i podstawową zaletą jest możliwość komunikacji w obu językach, większe możliwości poznawcze oraz lepsza pozycja na rynku pracy (np. tłumacze symultaniczni są bardzo pożądanymi w UK), wad nie widzę, może tylko to, że moje dzieci muszą odrobinę więcej czasu poświęcić na naukę (choć w ich wypadku trudno mówić o jakimkolwiek poświęceniu, dla nich nauka to przyjemność) niż ich rówieśnicy jednojęzyczni.

Literatura

1. Arabski, Janusz (1997): *Przyswajanie języka obcego i pamięć werbalna*. Wydawnictwo Naukowe Śląsk. Katowice.
2. Błasiak, Marzena (2011): *Dwujęzyczność i Ponglish. Zjawiska językowo-kulturowe polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii*. Collegium Columbinum. Kraków.
3. *Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie (wersja polska) (2003)*. CODN, Warszawa.
4. Gawłowska-Bujok, Magdalena (2009): *Wychowanie dwujęzyczne jako alternatywa dla wczesnego bilingwizmu. Studium przypadku (niepublikowana praca magisterska)*. Uniwersytet Warszawski. Wydział Lingwistyki Stosowanej. Warszawa.
5. Kainacher, Katarzyna (2007): *Dziecko w środowisku dwujęzycznym i jego komunikacja międzykulturowa*. Wydawnictwo Collegium Columbinum. Kraków.
6. Lipińska, Ewa (2003): *Język ojczysty, język obcy, język drugi. Wstęp do badań dwujęzyczności*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków.
7. Lipińska, Ewa, Seretny, Anna (2012): *Między językiem ojczystym a obcym. Nauczanie i uczenie się języka odziedziczonego na przykładzie szkolnictwa polonijnego w Chicago*. Księgarnia Akademicka. Kraków.
8. Lipińska, Ewa (2013): *Polskość w Australii. O dwujęzyczności, edukacji i problemach adaptacyjnych Polonii na antypodach*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków.
9. Olpińska, Magdalena (2004): *Wychowanie dwujęzyczne*. Katedra Języków Specjalistycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Warszawa.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

MINISTERSTWO
EDUKACJI
NARODOWEJ

ORPEG
OŚRODEK ROZWOJU
POLSKI ISTNIEJE ZA GRANICĄ

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOLECZNY

